

Prof. dr hab. Lilianna Stawarz

Warszawa, dn. 10.08.2024

Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie

Dziedzina: sztuka

Dyscyplina: sztuki muzyczne

RECENZJA

w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego

Pani dr Joannie Beacie Boślak- Górniok

w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki muzyczne

Zlecniodawca opinii:

Rada Naukowa Instytutu Sztuk Muzycznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, na podstawie & 36 ust.3 Statutu Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz & 3 ust. 1 załącznika do uchwały Senatu tegoż Uniwersytetu z dnia 28 czerwca 2022 roku, w przedmiocie określenia szczegółowego trybu postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego, na podstawie art. 221 ust. 10 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity Dz.U. z 2023 r. poz. 742 ze zm.)

Do nadesłanego mi pisma została dołączona dokumentacja w formie elektronicznej, a także płyta CD zawierająca wskazane przez Habilitantkę dzieło artystyczne.

Podstawowe dane o Habilitantce:

W 1994 roku Pani Joanna Boślak- Górniok uzyskała tytuł magistra sztuki w zakresie Teorii Muzyki w Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego, w Katowicach. Trzy lata później, w 1997 roku, otrzymała dyplom magistra sztuki w zakresie gry na klawesynie także w Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, w klasie klawesynu prof. Marka Toporowskiego.

Dyplom doktora sztuk muzycznych, w dyscyplinie artystycznej instrumentalistyka na podstawie rozprawy doktorskiej „Lamentacje i Medytacje Johanna Jacoba Frobergera – fenomen kompozycji w kontekście aspektów wykonawczych” uzyskała w 2018 roku w Akademii Muzycznej im. G. i K. Bacewiczów w Łodzi.

Habilitantka aktualnie jest Adiunktem w Instytucie Muzyki na Wydziale Sztuki i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, gdzie piastuje to stanowisko od 2011 roku.

Wcześniej pracowała jako nauczyciel klawesynu w Państwowej Szkole Muzycznej II st. im. Ryszarda Bukowskiego we Wrocławiu (1997-1998) oraz nauczyciel przedmiotów teoretycznych w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia im. Ignacego Paderewskiego w Cieszynie (1995-1998). Realizuje dydaktykę z zakresu przedmiotów teoretycznych takich, jak harmonia, kształcenie słuchu, analiza muzyczna oraz zasady muzyki.

Od 2019 roku pełni funkcję członka Rady Dydaktycznej Kierunku studiów Edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej oraz należy do zespołu pedagogów, który stworzył nowy kierunek studiów w Instytucie Muzyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach - Muzyka w Multimediami.

Działalność artystyczna, organizacyjna i popularyzatorska Habilitantki jest imponująca i obejmuje działania w fundacji muzyki dawnej Canor, kierownictwo artystyczne i muzyczne następujących festiwali: Nasz Telemann, Filharmonia bez Filharmonii, Poznań Baroque, Przedsionek Raju i Muzyka w Raju oraz cykle spotkań pod nazwą Syntagma Musicum organizowane w Instytucie Muzyki Uniwersytetu Śląskiego, na które składały się wykłady oraz prezentacje koncertowe. W 2013 roku za tę działalność została doceniona przez Rektora macierzystej uczelni nagrodą Specjalną.

W opisie swojej działalności artystycznej Habilitanta skupia się głównie na kameralistyce i swojej działalności z zespołem Arte dei Suonatori, która przypadła na lata 2000- 2016, czyli przed otrzymaniem stopnia doktora w 2018 roku. W 2015 Artystka założyła swój zespół pod nazwą *Kore*, którego działalność jest ściśle związana z Fundacją Canor i wymienionymi powyżej festiwalami oraz rok później zespół *Green Kore*, który, jak pisze Habilitantka *.....jest platformą nabywania doświadczeń zawodowych dla studentów oraz muzyków, którzy stoją dopiero u progu swojej muzycznej działalności...*

W Autoreferacie Habilitantka wymienia 12 koncertów w latach 2011- 2024, z których siedem miało miejsce po 2018 roku. W dokumentacji natomiast możemy zobaczyć informacje o koncertach w okresie po obronie doktoratu do 12 marca 2024 roku, które obejmują np. Koncerty na Ziemi Lubuskiej, Dolnym Śląsku i Wielkopolsce w dużym skomasowaniu.

Przykładowo, w 2018 roku między 5 a 24 czerwca wykonała 31 koncertów, a między 26 lipca i 12 sierpnia tegoż samego roku zagrała 15 koncertów powielając programy albo z muzyką A. Vivaldiego, albo z G. Ph. Telemanna. Jako działalność mająca na celu propagowanie muzyki dawnych mistrzów w małych miejscowościach z udziałem adeptów sztuki muzycznej rozpoczynających dopiero przygodę z szeroko pojętą działalnością koncertową, to jest to wynik rzeczywiście imponujący.

Niewątpliwym sukcesem jest współpraca z Filharmonią Narodową i udział w cyklu koncertów „Po prostu... Filharmonia!”.

Brakuje mi natomiast przeniesienia ciężkości na własny rozwój, granie solowej i kameralnej muzyki z mniej znanym i zróżnicowanym programem, który pozwoliłby na poszerzenie muzycznych horyzontów. Habilitantka w okresie od 2018 do 2024 roku zagrała jeden recital w Wielkiej Brytanii. Natomiast w Polsce działalność artystyczna ograniczona jest wyłącznie do grania partii basso continuo w programach znanych i cieszących się dużą popularnością, jak choćby Cztery Pory Roku A. Vivaldiego. Zdecydowanie brakuje mi podjęcia ryzyka pracy nad utworami, których nie można znaleźć w przestrzeni internetowej lub występujących okazjonalnie, a których opracowanie wymusza wytężoną pracę muzykologiczną i samodzielność artystyczną.

Ocena autoreferatu

Dr Joanna Boślak- Górniok potraktowała tę część dokumentacji jako zbiór informacji z działalności artystycznej, dydaktycznej i popularyzatorskiej, ale przede wszystkim jako liderki i opiekuna artystycznego zespołu Green Kore. Przedstawiała także krótki opis wybranych utworów utrwalonych na płycie, z naciskiem na formę *Tombeau*.

Bardzo żałuję, że Habilitantka nie dodała osobistego wątku dotyczącego swojej muzycznej wrażliwości, czerpania inspiracji, znajdowania dominanty w życiu artystycznym i dydaktycznym. Czuję niedosyt takiej intymnej refleksji, która przywiodła na myśl wybranie tytułu płyty: *Historia pewnej przyjaźni* i osadzenia jej w realiach historycznych. Ciekawy i jednocześnie kontrowersyjny tekst Cezarego Zycha zamieszczony w książeczce, stanowi zaczyn myśli, które Habilitantka mogłaby rozwinąć. Autoreferat jest zdecydowanie tą częścią prezentacji, która może przybliżyć recenzentom wrażliwość artysty, jego początkowe doświadczenia zarówno jako ucznia, potem studenta, ale także pedagoga. Habilitantka w dużej mierze poświęca swój czas i wiedzę dla młodych muzyków, którzy dopiero rozpoczynają swoją pracę w zawodzie. Brakuje mi takich przemyśleń z osobistych doświadczeń Artystki oraz sposobów na wzajemną inspirację. W spisie wykonawców można także zobaczyć nazwiska bardzo znanych i cenionych muzyków, którzy z pewnością odcisnęli muzyczne piętno w pracy klawesynistki, wnosząc do każdego wykonania indywidualny rys. Żeby dobrze poczuć się w danej stylistyce, nie wystarczy być tylko technicznie sprawnym muzykiem, ale także wykazać się pewną wiedzą historyczną, muzykologiczną, fantazją, a nierzadko i odwagą.

I właśnie tych refleksji spodziewałam się w Autoreferacie.

Podsumowanie dorobku naukowego i dydaktycznego

Przed uzyskaniem stopnia doktora Pani Joanna Boślak- Górniok nagrała 12 płyt CD ze znakomitą polską orkiestrą barokową Arte dei Suonatori, jako członek orkiestry, oraz solową płytę z utworami Johanna Jakoba Frobergera. W okresie od 2018 do 2023 roku zostało zarejestrowanych 18 koncertów, w tym 17 z Orkiestrą Kore.

W latach 2016-2021 Habilitantka zrealizowała cztery indywidualne projekty naukowe:

- W 2016 pt. *Zróżnicowanie estetyczne kultury i muzyki* –w ramach badań statutowych prowadzonych w Instytucie Sztuk Muzycznych Wydziału Sztuki i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, dotyczący analizy utworów okolicznościowych Johanna Jakoba Frobergera oraz ich znaczenia w kształtowaniu się idiomu muzyki klawesynowej w XVII wieku. Zwieńczeniem tego projektu było wydanie w 2018 roku płyty CD pt. *Memento mori Forberger*.
- W 2017 pt. *Zróżnicowanie estetyczne kultury i muzyki* - w ramach tych samych badań Statutowych, a dotyczący współczesnych kompozycji Dariusza Górnioka oraz aspektów wykonawczych w kantatach Antonia Vivaldiego, czego efektem było prawykonanie Preludiów klawesynowych Dariusza Górnioka podczas festiwalu Lenten lamentations w Reading (Londyn) oraz koncert inauguracyjny festiwalu Muzyka w Raju z kantatami Antonia Vivaldiego.
- W 2019 pt. *Sinfonie i concerti na smyczki Antonia Vivaldiego* -zrealizowany w tej samej

jednostce naukowej, dotyczący aspektów wykonawczych w utworach orkiestrowych A. Vivaldiego. Efektem badań było wykonanie Sinfonii i Concerti tego kompozytora podczas następujących festiwali: Muzyka w Raju, Filharmonia bez Filharmonii oraz Przedsionek Raju.

- W 2021 pt. *Historia pewnej muzycznej przyjaźni*- zrealizowany w ramach II edycji konkursu „Swoboda badań” Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Efektem badań było nagranie płyty z utworami Louis Couperina, Johanna Jacoba Frobergera oraz transkrypcjami utworów lutniowych Denisa Gaultiera związanymi z tragiczną śmiercią wybitnego paryskiego lutnisty Charlesa Fleury, znanego bardziej jako Monsieur Blancrocher.

Ocena przedstawionego dzieła artystycznego

Przedstawione do oceny osiągnięcie artystyczne zostało zarejestrowane na płycie CD pod tytułem *Historia pewnej przyjaźni* z utworami takich kompozytorów jak: Louis Couperin, Johann Jacob Froberger, Denis Gaultier oraz François Dufaut. Utwory dwóch ostatnich wymienionych kompozytorów są autorskimi transkrypcjami dokonanymi przez Habilitantkę. Nagranie zrealizowano w Sali Koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. prof. Józefa Świdra w Jastrzębiu Zdroju w dniach 10 i 11 grudnia 2022 roku, na kopii klawesynu Blanchet z roku 1730 wykonanej przez Bruce’a Kennedy’ego w 2020 roku. Realizacja nagrania, edycja oraz mastering zostały sfinalizowane przez COVERIUS Studio i Pana Piotra Mańkowskiego. Płyta została wydana w 2023 roku przez Uniwersytet Śląski w Katowicach. Na krążku znalazły się następujące utwory:

Louis Couperin (1626 - 1661) :

-Tombeau de Mr de Blancrocher

-Suite en re mineur: *Allemande, Courante, Sarabande, Canaries, La Pastourelle, Chaconne*

François Dufaut (ok. 1604 - ok. 1672)

-Tombeau de Mr Blancrocher

-L’Offrande

-Pavane in e

Louis Couperin

-Passacaille in C

Denis Gaultier (1597 lub 1602/3 - 1672)

-*Allemande, Courante, Sarabande*

-Andromède Tombeau Blancrocher

Louis Couperin

-Pavane en fa diese mineur

Johann Jacob Froberger (1616 - 1667)

Partita FbWV 618: *Allemande fait à L’honneur de Mad. Sybille Duchesse de Wirtemberg, Gigue nommé la Philotte, Courante, Sarabande, Affligée et Tombeou sur la Mort de Monsieur Blanchrocher, fait à Paris (...), FbWV 632*

W przypadku tak wyjątkowej formy jak tombeau trudno wypowiadać się obiektywnie, ponieważ każdy artysta na swój niepowtarzalny sposób przeżywa stratę bliskiej osoby i indywidualnie interpretuje poświęcone mu dzieło. Postać Charlesa Fleury’ego, znanego jako Monsieur de Blancrocher (ale także Blanrocher, Blancheroche) znana była w artystycznym środowisku siedemnastowiecznego Paryża. Był na tyle cenionym wykonawcą i lubianym kompanem, że jego

śmierć została odnotowana w twórczości aż czterech znanych i cenionych kompozytorów. Dwaj lutniści - François Dufaut, Denis Gaultier oraz dwaj klawesyniści Louis Couperin i Johann Jacob Froberger, w ramionach którego słynny lutnista zmarł, napisali muzyczne nagrobki upamiętniając tym samym jego postać i oddając mu hołd.

Tombeau de Mr de Blancrocher L. Couperina wykonany został zgodnie z zapisem bez specjalnych perturbacji rytmicznych, w wyniku czego wydał się dość zdystansowany w charakterze, gdzie ciężko było znaleźć większe emocje związane z opisaniem tak przedwczesnej śmierci. Ale, jak wspomniałam wcześniej, każdy z nas inaczej doświadcza bólesci i gwałtownego osamotnienia. Przysłuchując się interpretacji Pani Joanny Boślak- Górnioł w niektórych momentach osobiście zrezygnowałabym z zagrania gwałtownych ozdobników, jak np. tryli na rzecz ciężkiej i dłuższej appoggiatury, niosącej w swoim przesłaniu podkreślenie bólu. Także powtarzana nuta w basie, w środkowej części, jest dla mnie retorycznym przywołaniem losu i jego nieuchronności.

Dla Habilitantki przychodzi na myśl cytuję:..... *rodzaj dzwonu żałobnego towarzyszącego miarowo i nieustępliwie konduktowi żałobnemu....* To ościnato zagrane delikatnie i w zbyt zdystansowany sposób, w moim odczuciu, traci tę magiczną moc.

Zamykające fonograficzną prezentację Tombeau sur la mort de Monsieur Blanchrocher FbWV 632 Johanna Jacoba Frobergera jest kompozycją bardziej skomplikowaną, choćby pod względem rytmicznym, a i kierunek frazy jest na tyle zmienny, że prowokuje, a właściwie retorycznie wyzwała większe emocje. Brakowało mi tego pazura szczególnie, że wybór klawesynu francuskiego akurat do interpretacji tej lamentacji brzmiał dla mnie zbyt blade, a brak głębokiego i ubogiego w rezonans rejestru basowego, nie pomagał w dramatyczności odbioru.

Słuchając pozostałych utworów zawartych na płycie miałam uczucie pewnego dystansu, jakby Artystka bała się dopuścić własne emocje do głosu. Miałam niedosyt zmian rejestracyjnych i artykulacyjnych, które mogłyby poszerzyć przestrzeń dla wypowiedzenia swoich intymnych myśli. Moją uwagę zwróciła także dosyć przewidywalna labilność rytmiczna w kontekście pojęcia inégalité. Ta niedookreślona cecha muzyki francuskiej z XVII i XVIII wieku odzwierciedla zasób pojęć, którymi instrumentalista dźwiękami, tak jak literat za pomocą słowa, pokazuje zakres swojej wrażliwości i elokwencji. Przyznam, że szczególnie w Chaconne i Pavane L. Couperina zmęczył mnie stały rytm punktowany w miejscach, gdzie bardziej przydałaby się delikatna nierówność podkreślająca słodycz frazy. Niekorzystne jest także gwałtowne kończenie myśli muzycznej poprzez szybkie zdjęcie rąk z klawiatury, co powoduje zerwanie narracji i pewną niestabilność w odbiorze.

Właśnie Pavane w rzadko dobieranej tonacji fis-moll była dla mnie zbyt „sportowa”, zbyt oczywista agogicznie, co utrudniało smakowanie „trudnych” interwałów. Sama Habilitantka pisze, cytuję: *(Pavana) Niezwykle bogata zarówno w harmoniczne dysonanse jak i afekty przypominać nam może trochę styl Frobergerowskich tombeaux (pis. oryg.), w których zarówno melodia jak i harmonia pełnią niezwykle ważną rolę.....*

Utwór ten uważam osobiście za jeden z bardziej plastycznych i poddających się działaniu czasoprzestrzeni właśnie poprzez dysonanse i wierzę, że zastosowanie bardziej wyrazistego systemu strojenia z pewnością skupiłoby ucho słuchacza na „niewygodnych” interwałach i uwypukliło bolesny, lamentacyjny charakter kompozycji.

Warto wspomnieć także o autorskiej transkrypcji utworów lutniowych, które za wyjątkiem Pavane Fr. Dufauta, otrzymałam na własną prośbę. Muszę przyznać, że ich wygląd skojarzył mi się od razu z dawnymi manuskryptami, które ze względu na różne skreślenia i przeróbki, wymagają czasu

i cierpliwości, aby odczytać ich treść. W zasobach biblioteki Petrucciego można znaleźć wzorcowe przykłady autografów pisanych przejrzyście i ze starannością. Przykro mi, że takich nie dostałam. Spodziewałam się także wyjaśnienia w opisie, na jakie elementy w pracy nad transkrypcjami utworów lutniowych został położony główny nacisk. Czy kwestia systemu strojenia oraz wysokości dźwięku „a” miały znaczenie w znalezieniu odpowiedniego balansu brzmieniowego biorąc pod uwagę konkretny instrument, którym dysponowała Habilitantka? Czy może warto było zasugerować strój $a=395$ Hz, czy raczej wręcz przeciwnie $a=440$ Hz? Dobrze byłoby zawrzeć takie informacje w książeczce.

Konkluzja

Analizując działalność artystyczną i dydaktyczną Pani dr Joanny Boślak- Górniok moją uwagę zwrócił fakt największej aktywności w tych dziedzinach w okresie poprzedzającym otrzymanie stopnia doktora sztuk muzycznych. Artystka niewątpliwie wykazuje się wrażliwością muzyczną i potencjałem w organizacji życia muzycznego, jednak ta działalność pozostaje bardziej w wymiarze lokalnym, szczególnie po uzyskaniu stopnia doktora. O większym zasięgu aktywności koncertowej mogą świadczyć nagrania internetowe, z którymi można zapoznać się na platformie You Tube.

Brakuje mi jednak samodzielności Artystki, jako instrumentalistki podejmującej wyzwania polegające na eksplorowaniu mniej lub w ogóle nieznanego repertuaru, zróżnicowanego pod względem formy i stylistyki, co stanowiłoby znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny.

Poza tym wszelka aktywność naukowa związana jest jedynie z macierzystą jednostką i Habilitantka nie bierze udziału w żadnych konferencjach oraz nie prowadzi kursów mistrzowskich, co zawsze jest niezwykle cennym doświadczeniem dla każdej ze stron.

Z przykrością stwierdzam, że prezentowane osiągnięcia są zbyt skromne i w moim odczuciu **nie spełniają** wymogów określonych w Ustawie.

